



# TERAZNIEJSZA PRAWDA

## i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

„A gdy [Baranek] otworzył siódmą pieczęć ... ” „Aleście przystąpili do góry Syon i do miasta Boga żywego, do Jeruzalemu Niebieskiego (...) Patrzajcie, abyście nie gardzili Tym, Który mówi (...): Jeszcze ja raz poruszę nie tylko ziemią, ale i niebem (...) Przeważając Królestwo nie chwiejące się, miejmy łaskę, przez którą służymy przyjemnie Bogu z bojaźnią i uczciwością. ” „ ... Chrystus przyszedłszy Najwyższy Kapłan (...) Przez większy i doskonalszy przybytek, (...) Znalazłszy wieczne odkupienie. ” — Obj. 8:1; Żyd. 12:22, 25, 26, 28; 9:

# TERAŹNIEJSZA PRAWDA

i  
Zwiastun Chrystusowej Epifanii

Wychodzi co dwa miesiące. Redaktor: August Gohlke. Wydawca: Świecki Ruch Misyjny „Epifania” (odpowiedzialny w Polsce — Wiktor Stachowiak), skrytka pocztowa nr 44, 60-955 Poznań. Adres międzynarodowy: Chester Springs, Pa. 19425, USA. Cena: w prenumeracie rocznej zł 36, pojedyn. numeru zł 6.

## ROCZNE GODŁO NA 1978 ROK

*Człowieka polegającego na tobie zachowywasz w pokoju, w pokoju mówię: bo w tobie ufa (Iz. 26:3).*

Tekst ten był i jest ulubionym tekstem wielu poświęconych dzieci Bożych i on je podtrzymywał wśród licznych srogich doświadczeń, które w przeciwnym razie byłyby je zdruzgotały. Bóg nigdy nie zawiódł w dotrzymaniu obietnicy wyrażonej w tym tekście, tych, którzy swoimi umysłami na Nim polegali i całkowicie Jemu ufali. Wierzmy, że na ile my wypełnimy naszą część tego tekstu, na tyle on nam wszystkim, przyniesie wiele błogosławieństw w 1978 roku.

Pokój można zdefiniować jako spokój, pogodę ducha, który może być *zewnątrzny* lub *wewnętrzny*. *Zewnętrznie* pokój może istnieć między jednostkami, grupami lub narodami. Powiedziano nam: „Błogosławieni pokój czyniący; albowiem oni synami Bożymi nazwani będą” (Mat. 5:9). Powinniśmy także „mieć pokój między sobą” (Mar. 9:50). „Jeśli można, ile z was jest, ze wszystkimi ludźmi pokój miejcie” (Rzym. 12:18), „starając się, abyście zachowali jedność ducha w związku pokoju” (Efez. 4:3) i „Pokój też zachowajcie między sobą” (1 Tes. 5:13). „Pokoju naśladowajcie ze wszystkimi i świętobliwości, bez której żaden nie ogląda Pana” (Żyd. 12:14). „Ale mądrość, która jest z góry, najprzód ci jest

czysta, potem spokojna” (Jak. 3:17). Przeto „niech szuka pokoju, i ściga go” (1 Piotra 3:11).

*Wewnętrznie* pokój jest zaletą, która panuje w umyśle i sercu jednostki bez względu na inne osoby i z punktu widzenia spokoju nie jest zależny od jej stosunku do innych. Tak więc pokój wewnętrzny jest wewnętrznym spokojem, lub pogodą usposobienia, który często jest, a u dzieci Bożych zawsze powinien być, utrzymywany pomimo i wśród przeciwności i wrogości innych, a nawet całego świata.

Przykładami mogą tu być stosowne teksty Pisma Świętego: „Gdy on [Bóg] sprawi pokój, któż go wrzusi?”; „PAN będzie błogosławił ludowi swemu w pokoju”; „Pokorni ... rozkochają się w wielkości pokoju”; „Mówi pokój do ludu swego, i [także] do świętych swoich, byle się jedno zaś do głupstwa nie wracali”; „Pokój wielki

dajesz tym, którzy miłują zakon twój, a nie doznawają żadnego obrażenia [potknięcia]”; „Obyżeś był pilnował przykazania mego! byłby jako rzeka pokój twój”; „A chwałę i cześć z pokój wszelkiemu czyniącemu dobre”; „Zmysł ducha jest żywot i pokój”; „Albo wiem królestwo Boże nie jest pokarm, ani napój, ale

„UMIEJĘTNI I UTWIERDZENI W TERAŹNIEJSZEJ  
PRAWDZIE”  
2 Piotra 1:12

DWUMIESIĘCZNIK

Styczeń-Luty 1978

Nr 296 (1)

### SPIS TREŚCI

ROCZNE GODŁO NA 1878 ROK.....	2
NASZE PIĘCDZIESIĄTE DZIEWIĄTE ROCZNE SPRAWOZDANIE .....	8
ROCZNE SPRAWOZDANIE Z POLSKI.....	12
SPRAWOZDANIE Z PAMIĄTKI WIECZERZY PAŃ- SKIEJ .....	13
CHRYSZTUS: JEGO OKUP .....	14

„OCZEKUJĄC ONEJ BŁOGOSŁAWIONEJ NADZIEI  
I EPIFANII CHWAŁY WIELKIEGO BOGA  
I ZBAWICIELA NASZEGO JEZUSA CHRYSZTUSA”  
Tytus 2:13

sprawiedliwość i pokój i radość w Duchu Świętym” (Ijoba 34:29; Ps. 29:11; 37:11; 85:9; 119:165; Iz. 48:18; Rzym. 2:10; 8:6; 14:17).

Wewnętrzny spokój składa się z dwóch części — jedna z umysłu a druga z serca. My w pełni osiągamy spokój umysłu i serca wtedy, gdy zupełnie poświęcamy się Bogu, gdy zupełnie wyrzekamy się swojej woli i zupełnie zanurzamy się w Jego wolę.

W ten sposób my pozostawiamy w Jego rękach wszystkie nasze problemy i trudności umysłu i serca. Nieraz, gdy oczekujemy na Niego i pilnie studiujemy Jego Słowo, gdy jesteśmy prowadzeni przez nie i przez Jego Świętego Ducha oraz opatrności, to możemy stwierdzić, że posiadamy pewne długo pieszczone przekonania i poglądy, które są błędnymi, lub że nasze uczucia i wola są skupione na rzeczach nie podobających się naszemu Niebieskiemu Ojcu i które nie są Mu przyjemne. Będąc umarli dla siebie i świata a żywi dla Boga spokojnie, pogodnie i radośnie odkładamy je na bok, jakkolwiek mogłoby to być bolesnym doświadczeniem. Ufamy Mu całym naszym sercem i nie polegamy na naszym własnym zrozumieniu. Na wszystkich naszych drogach Go uznajemy a On w Swej nieskończonej mądrości i miłości prostuje nasze ścieżki (Przyp. 3:5, 6).

Ufając całkowicie Bogu i śledząc wiernie Jego kierownictwo pozwólmy, by pokój Boży, który przewyższa wszelki rozum, panował w naszych sercach i umysłach. A ten pokój Bosy będzie strzegł, zachowywał, nasze serca i umysły przez Jezusa Chrystusa (Filip. 4:7; Kol. 5:15). Nasz tekst podaje nam dwa warunki, które musimy spełnić, aby Bóg mógł zachować nas w doskonałym pokoju: (1) musimy zachowywać nasze umysły oparte na Nim i (2) musimy Mu ufać zupełnie. On nas będzie zachowywał w doskonałym, pokoju we wszystkich sytuacjach, nawet do końca tej drogi, jeśli tylko wypełnimy te dwa warunki i w zależności od tego na ile je wypełnimy.

Pokój Boży oznacza posiadanie: (1) *spokoju serca i umysłu, jaki On Sam posiada*, i (2) *pokoju analogicznego do Jego pokoju, którego On udziela Swemu ludowi*. On posiada doskonały spokój, pogodę, ciszę oraz wolność od zmartwień, niepokoju i wzburzenia. Pismo Święte wskazuje, że ten doskonały pokój Boży nie jest zależny od tego, że w Jego rozległym dominium nie ma nieporządku, ani od stoickiej obojętności na ból lub przyjemność, lecz raczej od doskonałego opanowania Swoich chwalebnych przymiotów, które czynią Go Panem

Swego położenia, jako Władcę całego wszechświata. On, wiedząc, że Jego cele i plany nie mogą zawieść, ciągle posiada doskonały pokój. On wie i „opowiada od początku rzeczy ostatnie” (Iz. 46:10). „Bóg jest światłość, a żadnej ciemności w nim nie masz” (1 Jana 1:5).

W rozerwanej rodzinie Bożej zaistniało wielkie zamieszanie, tak w niebie jak i na ziemi — a On „nie kocha się w nieprawości” (Ps. 5:5) — lecz pomimo tego Jego doskonały pokój nie został zakłócony. Bóg, w pełnej świadomości Swojej własnej moralnej doskonałości, Swojej nieomyślnej mądrości i Swojej potężnej mocy oraz z najpełniejszym uznaniem sprawiedliwości i z najgorętszą miłością, stanowiącą ozdobę świętobliwości, trwał przez tysiące lat cierpliwie i spokojnie, a nawet radośnie, pośród ciężkiej próby znoszenia przeciwności skierowanych przeciwko Niemu Samemu przez grzeszników.

Tak więc widzimy, że Boski „doskonały pokój” daje się pogodzić z wielkim rozerwaniem, smutkiem i bólem każdego rodzaju, ponieważ nie jest zależny od zewnętrznych okoliczności, lecz od właściwego zrównoważenia umysłu i warunków doskonałego serca. To więc jest ten rodzaj pokoju — „doskonałego pokoju” — który Bóg obiecał. Pokojem tym obdarza i pokój ten podtrzymuje przez Jezusa Chrystusa w tych Swoich poświęconych dzieciach, których umysły polegają na Nim dlatego, że bezwzględnie Jemu ufają i Jego kierownictwu.

Nasz Pan Jezus także posiadał doskonały pokój, w Swoim obfitującym w wydarzenia ziemskim życiu, pośród niepokoju i zamieszania. A to był ten rodzaj pokoju, który On ostatecznie, gdy miał opuścić świat, pozostawił Swoim uczniom, jako spuściznę, jak to wyraził Swoimi własnymi słowami.

#### OSTATNIA WOLA I TESTAMENT NASZEGO PANA

„Pokój zostawuję wam, pokój on mój daję wam; nie jako daje świat [w ograniczonej mierze lub zniszczalny] ja wam daję; niechże się nie trwoży serce wasze, ani się lęka”.

I tak nasz Pan pełen współczucia i czułości, podczas ostatniego wieczoru Swego ziemskiego życia, obdarzył Swych umiłowanych uczniów pożegnalnym błogosławieństwem, Swoją spuścizną pokoju. Był to najbogatszy spadek, jaki On przekazał w testamencie i stanowi bezcenną wartość. Była to obietnica tego spokoju duszy, tego odpoczynku i spokoju umysłu, który Sam posiadał, pokoju Bożego, doskonałego pokoju. Jest to ten sam pokój, który Ojciec zaw-

sze posiadał nawet wśród tych wszystkich niepokoju, jakie spowodowały dozwoleństwo złego. Ale ten pokój nie pochodził z tego samego źródła. U Jehowy pokój jest ześrodkowany w Nim Samym, ponieważ On urzeczywistnia w Sobie wszechpotęgę mocy i mądrości, podczas gdy pokój w Chrystusie nie jest ześrodkowany w Nim Samym, lecz w Bogu przez wiarę w Boską mądrość, moc i łaskę. To też jeśli chcielibyśmy posiadać doskonały pokój, „pokój Boży”, pokój Chrystusowy — „mój pokój”: — to musi on, tak jak Jego pokój, być scentralizowany w Bogu przez wiarę.

Tak, pokój Chrystusowy stanowił tę bezcenną spuściznę dla Jego uczniów. O, jak szybko sztormowe chmury niepokoju, które bardzo ciemne wówczas dopiero się gromadziły, wybuchły w swej furii nad głowami tych właśnie uczniów, do których te słowa były bezpośrednio adresowane. Nastąpiło to prawie natychmiast po chwalebny zapisie testamentowym i uderzyło ich serca przerażeniem, dezorientacją, chaosem oraz wstrząsnęło ich wiarą do głębi. Gdzie zatem był ten pokój?

Kiedy Pan wypowiadał te słowa, plugawy zdrajca, Judasz, załatwiał swoją morderczą sprawę. Potem nastąpiła agonía w Getsemane, przerażenie i osłupienie wśród uczniów, gdy zaczęli zdawać sobie sprawę z losu ich umiłowanego Pana. Wkrótce prawie zapierająca dech niepewność pogłębiła się o straszniejsze przeczucie, gdy On stał samotny w sali sądowej Piłata i na dworze Heroda przed Swoimi bezlitosnymi oskarżycielami i prześladowcami, a oni byli bezsilni i nie mogli Go osłonić. A potem nastąpił tragiczny koniec — zgroza ukrzyżowania.

Gdzie w tych warunkach był obiecany pokój, gdy pokonani bojaźnią i strachem wszyscy Go opuścili i uciekli i gdy Piotr, chociaż pragnął Go bronić, napęczniony strachem trzy razy zaparł się Pana zaklinając się, że Go nigdy nie znał? Tak, pokój jeszcze nie nastąpił, ponieważ jak Apostoł Paweł nam mówi: „Albowiem gdzie jest testament, potrzeba, aby śmierć nastąpiła tego, który czyni testament. Bo testament [zapis] tych, którzy zmarli, mocny jest, gdyż jeszcze nie jest ważny, póki żyje ten, co testament uczynił” (Żyd. 9:16, 17). Ale skoro tylko tragiczna scena ukrzyżowania skończyła się a okrzyk „Wykonało się” dotarł do nich, dziwnym może się wydawać, ale istnieje dowód, że spokój stopniowo zaczął wzrastać w ich sercach. Ciemność i rozerwanie zasłony w świątyni (Łuk. 23:44, 45) przemówi-

ło do nich poselstwem pociechy, której świat nie mógł dać ani otrzymać.

Dla świata (Żydów i pogan uczestniczących w zbrodni) wymową tych wydarzeń był gniew Boski i oburzenie na nich. Kiedy więc strach padł na nich a wrzask i podniecenie tego strasznego dnia zamarły, bijąc się w piersi powrócili do swych domów (w. 48). Winni konspiratorzy wykonawszy swoją robotę przemykali się, aby jeśli to możliwe ukryć się przed Boskim gniewem. Judasz napęczniony wyrzutami sumienia powiesił się a rzymski centurion z tymi, którzy z nim byli, bojąc się bardzo rzekł: „Prawdziwie człowiek ten był Synem Bożym” (Mar. 15:38, 39).

Lecz do uczniów Pańskich wydarzenia te przemówiły zupełnie innym językiem. Sprawa ich błogosławionego Mistrza była ich sprawą, a także Boską sprawą. Te nadnaturalne demonstracje były dla nich dowodami, że Bóg nie traktował tych spraw obojętnie. I chociaż z powodu zasłony ciemności nie mogli jasno odczytać Jego zamiarów, to w tych wydarzeniach były one dla nich szeptem nadziei.

Trzy dni później na skutek wieści o zmartwychwstaniu Jezusa nadzieja ożyła. Umocniła się przez Jego zjawienie się pośród nich i ponownie czterdzieści dni później przez Jego wniebowstąpienie, które miało miejsce po Jego uprzednich radach udzielonych przy pożegnaniu, błogosławieniu, obietnicy powrotu, a także poinstruowaniu, aby za niewiele dni odtąd (w Zielone Świąta) w Jerozolimie oczekiwali na obiecanego Pocieszyciela, świętego Ducha synostwa. Potem pokój Chrystusa, bogata spuścizna Pana, zaczął być bardziej w pełni realizowany, a dni oczekiwania spędzone na modlitwie i w nadziei były dniami niezłomnego pokoju — pokoju, który popłynął jak rzeka. A kiedy w dzień Zielonych Świąt zstąpił obiecany Pocieszyciel, to rzeka ich pokoju znalazła głębsze łóżysko a ich radość nie miała granic.

Ta spuścizna pokój u nie była przekazana tylko dla wczesnego Kościoła, ale stanowi błogosławione dziedzictwo całego ludu Bożego do końca Wieku. Pan podkreślił Swoją myśl dotyczącą nas wszystkich wtedy, gdy w Swojej modlitwie powiedział (Jana 17:20): „A nie tylko za tymi proszę, lecz i za onymi, którzy przez słowo ich uwierzą w mię”.

Ten obiecany pokój, zauważmy, nie był krótkotrwałym pokojem tego świata, który trwa czasami bardzo krótko, gdy fortuna się uśmiecha, przyjaciele otaczają i zdrowie dopisuje, a który szybko znika, gdy nastaje ubóstwo i przyjaciele opuszczają, zdrowie pod-

upada, a śmierć zabiera skarby serca. Lecz to był „mój pokój” — doskonały pokój, pokój Boży, którym Sam Chrystus się cieszył przez wiarę i chociaż był bogatym, dla nas stał się ubogim, tracił przyjaciela za przyjacielem a w Swej ostatniej godzinie został opuszczony przez wszystkich z tych kilku, którzy jeszcze pozostali — i ten pokój przetrwał straty, prześladowania, pogardę i lekceważenie, a nawet agonię krzyża. Ten pokój jest czymś, czego zmienne koleje obecnego życia nie mogą zniszczyć i którego żaden nieprzyjaciel nam nie wyrwie.

Czy mógł Pan pozostawić Swoim umiłowanym uczniom cenniejszą spuściznę? Przyjmijmy, że gdyby podczas Swego ziemskiego życia zużył energię na gromadzenie pieniędzy i w ten sposób zebrałby ogromną fortunę, którą pozostawiłby w rękach Swoich uczniów, aby dzięki niej mogli posunąć naprzód wielkie dzieło tego Wieku, gdy On już będzie od nich zabrany — pieniądze na opłacenie kosztów podróży Apostołów i pokrycie różnych innych licznych wydatków związanych z rozpoczynającą się pracą w różnych miejscach, taką jak wynajmowanie sal wykładowych, wypłacanie pensji podróżującym braciom itd., itd. — to jak szybko byłaby stracona i jak biedne byłoby dzisiaj nasze dziedzictwo! „Człowiek grzechu” z pewnością w jakiś sposób starałby się ją zdobyć i nie byłoby śladu po spuściznie przy końcu tego Wieku. Lecz niech będzie Bóg błogosławiony za to, że Pański bogaty zapis pokoju jeszcze *obfituje* w Jego ludzie.

Ten obiecany pokój nie zawsze, jako taki jest uznany i oceniony przez świat, ponieważ jego posiadacz, tak jak Sam Pan, a także Ojciec Niebieski, może mieć burzliwą drogę życia. W rzeczywistości tak musi być w odniesieniu do wszystkich wiernych, aż cele Boga dotyczące dozwolenia złego zostaną wypełnione. A o tym zostaliśmy wyraźnie uprzedzeni, ale z zapewnieniem, że we wszystkich burzach ten pokój będzie z nami: „Na świecie ucisk mieć będziecie; ale ...we mnie będziecie pokój mieli” (Jana 16:33).

Gdybyśmy znali podstawę i bezpieczeństwo tego trwałego pokoju, który jest w stanie przetrwać najsrozsze sztormy życiowe, to słuchalibyśmy tylko nauk i naśladowali wzoru Jezusa i Apostołów. Co to było, co podtrzymywało ich tak mocno i dawało im odpoczynek umysłu i serca wówczas, gdy cierpieli? Była to ich wiara — wiara w miłość, moc i mądrość Boga. Oni wierzyli, że jeśli Bóg obiecał, to był w stanie spełnić obietnicę, aby Jego sprawiedli-

wy i łaskawy plan nie doznał niepowodzenia, gdyż ustami Swoich Proroków oświadczył: „Rada moja ostoi się, i wszystkę wolę moje uczynię ...Rzekłem, a dowiodę tego; umyśliłem, a uczynię to”. „PAN zastępów postanowił, któż to wzruszy”? (Iz. 46:9-11; 14:27). Dzięki zapewnieniu Boga oni odpoczywali. Ich wiara była w Nim zakotwiczona i nie stanowiło to dla nich różnicy jak srogie sztormy szalały lub jak byli unoszeni na grzbietach burzliwych fal życia, podczas gdy ich kotwica jeszcze mocno trzymała się tronu Boga.

Wymową wiary naszego Pana było Jego oświadczenie: „Ojcie sprawiedliwy! i świat cię nie poznał; alem ja cię poznał” (Jaa 17:25). Był razem z Ojcem od Swego początku (Obj. 3:14), doznał Jego miłości i Jego dobroci, widział Jego moc i zauważył Jego sprawiedliwość a także miłującą uprzejmość i ojcowską opatrność we wszystkich Jego dziełach, co zostało w ten sposób opisane: „Znajomością swoją wielu usprawiedliwi sprawiedliwy sługa mój; bo nieprawości ich on sam poniesie” (Iz. 53:11). Wiedza, jaką posiadał o Ojcu dała Mu mocne oparcie dla wiary we wszystkich Jego celach dotyczących przyszłości. Stąd On mógł chodzić i chodził przez wiarę. I ta wiara uzdolniła Go do zwyciężenia wszystkich przeszkód i zabezpieczyła zwycięstwo nawet nad śmiercią.

Dla naszej instrukcji także napisano — „a to jest zwycięstwo, które zwyciężyło świat, wiara nasza” (1 Jana 5:4) — że w naszym przypadku wiara w Boga jest zbudowana na Pańskim świadectwie o Ojcu. I znowu napisano, że „bez wiary nie można podobać się Bogu” (Żyd. 11:6). Tylko przez silną, niezachwianą wiarę ten pokój Boży — pokój Chrystusowy — będzie przebywał z Jego ludem. Podczas gdy Jezus był ze Swymi uczniami a oni widzieli w Nim manifestację Ojca, to ich wiara była silna i posiadali pokój w Nim, jak to Sam powiedział: „Gdym z nimi był na świecie, jam je zachowywał w imieniu twojem” (Jana 17:12). Ich wiara została zakotwiczona w Bogu nie wcześniej, aż po opuszczeniu ich przez Pana. Po Zielonych Świątach doświadczyli tego samego pokoju, którym cieszył się Chrystus — błogosławionego pokoju pochodzącego ze świadomości faktu, iż Bóg uzna ich za synów i współdziedziców z Chrystusem, jeśli oni w dalszym ciągu wiernie pójdą Jego śladem.

W tym jest także podstawa naszego pokoju. Bez względu na to jak ciężkie sztormy życiowe mogą nas uderzać, nigdy nie pozwólmy opaść naszej kotwicy i unieść się prądem, ani nie zbaczajmy z wytyczonej drogi, ale zawsze

pamiętajmy, że „mocny stoi grunt Boży”; że „prawda jego tarczą i puklerzem”; że „cokolwiek on obiecał, mocen jest i uczynić” pomimo naszych ludzkich niedoskonałości i słabości, na przykrycie których mamy przypisaną sprawiedliwość Chrystusową naszego Poręczyciela i Orędownika i że „sam Ojciec miłuje nas” i „onci zaiste zna, cośmy za ulepienie; pamięta żeśmy prochem”. Tak więc ma litość dla synów Swej miłości będąc litościwym i miłosiernym. Istotnie „cóż więcej może On powiedzieć nadto, co już powiedział”, aby upewnić naszą wiarę, wzmocnić i zasilić serca do cierplivej wytrwałości pośród doświadczeń i konfliktów naszej wąskiej drogi ofiary?

Nic nie stawia chrześcijanina w większym niebezpieczeństwie w obliczu wroga jak wypuszczenie z rąk, choć tymczasowo, kotwicy wiary. Niech to uczyni na chwilę a nieuchronna ciemność zacznie go ogarniać, nie będzie mógł dostrzec jasności twarzy Swego Ojca, bo „bez wiary nie można podobać się Bogu” i podczas, gdy ponownie starałby się uchwycić kotwicę, to moce ciemności gwałtownie zaatakują go zwątpieniem i strachem opartym głównie na jego ludzkich niedoskonałościach przykrytych sprawiedliwością Chrystusa.

Jeśli chcemy, aby w naszych sercach panował pokój Boży nie możemy wypuścić naszej kotwicy „ani pozwolić szatanowi w śmiertelnej walce pozbawić nas odwagi”. Serca nasze powinny zawsze wyrażać myśl: „choćby mię i zabił, przecie w nim będę ufał”. Takiej wierze zawsze towarzyszy pokój Boży, pokój, który Mistrz nam pozostawił w spadku. A więc

„pokój Boży, który przewyższa wszelki rozum, będzie strzegł serc naszych i myśli naszych w Chrystusie Jezusie” (Filip. 4:7).

Niech w naszej chrześcijańskiej walce serca nasze zostaną pocieszone a nasze umysły wzmocnione nie tylko tym zapewnieniem, że wszystkie cele Boga zostaną spełnione, lecz także obietnicami osobistej łaski, takimi jak: „Jako ma litość ojciec nad dziećmi, tak ma litość PAN nad tymi, którzy się go boją. Oni zaiste zna, cośmy za ulepienie; pamięta, żeśmy prochem”. „Izali może zapomnieć niewiasta niemowlątka swego? ...choćby też i one zapomniały, wszakże Ja ciebie nie zapomnę. Oto na dłoniach swoich wyrysowałem cię”. „Sam Ojciec miłuje was” i „upodobało się Ojcu waszemu dać wam królestwo”. „Ale mu się podobają, którzy żyją bez zmały”. „Kochaj się w PANU, a dać prośby serca twego”, to znaczy pokój Boży, który przewyższa wszelki rozum, doskonały pokój, nawet wśród sztormów i nawałnic (Ps. 103:13, 14; Iz. 49:15, 16; Jana 16:27; Łuk. 12:32; Przyp. 11:20; Ps. 37:4).

Niech nasz tekst roku z cenną obietnicą naszego drogiego Niebieskiego Ojca utrzymuje nas w doskonałym pokoju udzielając nam wszelkich wielkich błogosławieństw w miarę jak my utrzymujemy nasze umysły oparte na Nim i całkowicie Mu ufamy, chodząc wiarą nawet wtedy, kiedy nie możemy pójść Jego śladem lub w pełni zrozumieć Jego kierownictwa! Pomocnym będzie ponowne przestudiowanie artykułu o pokoju w P '76, 53—60. Jako hymn towarzyszący, odpowiedni do tekstu roku, sugerujemy pieśń nr 233.

## NASZE PIĘĆDZIESIĄTE DZIEWIĄTE ROCZNE SPRAWOZDANIE

**P**ONOWNIE mamy radosny przywilej i miły obowiązek podania braciom oświeconym epifanią rocznego sprawozdania z pracy, nadzorowaniem której Pan nas uprzywilejował jako szafarza. Wpierw chcemy podać pewne komentarze na temat warunków w ogólności. Miniony rok był brzemienным w wypadki tak dla świata, jak i dla ludu Pańskiego.

Niektórzy kładli nacisk na prawa ludzkie wskazując tym samym na kontynuację „okrzyku” (*keleusma*) z 1 Tes. 4:16 towarzyszącego wtóremu przyjsciu Jezusa (B 160, 161). Sroga

zima z 1976 na 1977 rok na wielu terenach wielce powiększyła kryzys paliwowy powodując znaczny wzrost bezrobocia i cierpienia.

### ALARMUJĄCY WZROST PRZESTĘPCZOŚCI I TERRORU

Sprawozdania wskazują, że wzrost ciężkich przestępstw obecnie prześciga przyrost ludności. *Associated Press* donosi, że w ostatnich dziesięciu latach tego rodzaju przestępczość wzrosła w USA o 70 procent, podczas gdy ludność



powiększyła się o 7 procent — tylko o jedną dziesiątą powyższego tempa wzrostu przestępczości. W innych krajach warunki są podobne.

Norval Morris, dziekan Wydziału Prawa Uniwersytetu w Chicago, mówi: „Istnieje wielka rozpiętość pomiędzy ilością przypadków przestępczości ujętej sprawozdawczością a przestępczością rzeczywistą. Obliczono autorytatywnie, że podaje się tylko połowę wszystkich indywidualnych rabunków i włamań do mieszkań, mniej niż połowę wszystkich napadów, gwałtów i usiłowań gwałtów i mniej niż jedną trzecią kradzieży domowych”.

Pod nagłówkiem „Dziwny apetyt” opublikowano, co następuje: „Prezydent Carter i ambasador Young usiłowali usprawiedliwić barbarzyńską akcję grabieżców podczas niedawnego awaryjnego wygaszenia świateł w Nowym Jorku, mówiąc że powodował nimi głód. Udowodniono, że tak nie było. Eugene Gold, prokurator dystryktu w Brooklynie, powiedział, że tylko 8 sklepów spożywczych zostało ograbionych, podczas gdy wtargnięto do 39 sklepów meblowych, 30 drogerii, 17 sklepów jubilerskich i 10 sklepów z odzieżą. Powiedział też, że kiedy to stwierdził, to okazało się, że spośród nich 48 procent miało stałe zatrudnienie, a mniej niż 10 procent żyło w dobrobycie. Przyczyną grabieży nie był ani głód, ani ubóstwo, ale powszechny zanik moralności”.

Przypadki kidnapingu i terroryzmu wzrosły bardzo na całym świecie. W wielu krajach uznano za konieczne wypracowanie i zastosowanie kosztownych środków ostrożności, by przeszkodzić kidnaperom w uprowadzaniu bogatych i wybitnych osobistości z samochodów w czasie jazdy. Terroryści nadal praktykują piractwo powietrzne, jak uprowadzenie samolotu, które skończyło się w Entebbe i w Mogadyszu. Terroryzm polityczny stał się obecnie zjawiskiem powszechnym w wielu krajach, szczególnie we Włoszech. Ponad 40 poważnych przypadków gwałtu politycznego wystąpiło w Rzymie. Fala anarchii przybiera.

Tak więc widzimy jak coraz bardziej wypełnia się w świecie prorocтво naszego Pana z Łuk. 21:25, 26: „Na ziemi uciśnienie narodów z rozpaczą, gdy zaszumi [przeciwko wałowi ochronnemu obecnemu porządku rzeczy] morze i wały [niespokojne i nieuznające prawa elementy społeczeństwa]; tak, iż ludzie drętwieć będą przed strachem i oczekiwaniem tych rzeczy, które przyjdą na wszystkie świat”. Powinniśmy bardzo poważnie traktować prorocтво naszego Pana dotyczące tego czasu wielkiego ucisku, bo „gdyby nie były skrócone one dni,

nie byłoby zbawione żadne ciało” (Mat. 24:21, 22).

## ŚMIERCIONOŚNA BRONŃ NISZCZYCIELSKA

Najbardziej niszczycielski „skok” w rozwoju ludzkości w kierunku samounicestwienia nastąpił w wyniku produkcji straszliwej bomby atomowej, użytej w drugiej fazie wojny światowej. Od tego czasu setki badaczy w wielu krajach poświęciło swój czas, wiedzę, energię i zręczność w celu wytworzenia śmiertelnych i to coraz bardziej śmiertelnych narzędzi do niszczenia rasy ludzkiej. Do nich należy bomba wodorowa, kilkakrotnie bardziej niszcząca niżeli bomba atomowa użyta w Hiroszynie. Straszliwa bomba gazowa została także udoskonalona a tym samym masowe zniszczenie ludzkiego życia może być z łatwością zrealizowane. A bomba neutronowa jest osiągnięciem, niedawno podanym do wiadomości, nad którym uczeni pracują od dwudziestu lat.

*Newsweek* z 4 lipca 1977 roku podaje, że „N-bomba” jest wyjątkowo przerażającą bronią. Jej zasadniczym celem jest zabijać ludzi przy jednoczesnym minimalnym niszczeniu rzeczy. Istnieje wiele argumentów i różnych opinii, czy w ogóle powinna być wyprodukowana i użyta. Pan Herbert Scoville, poprzedni zastępca dyrektora do spraw badawczych CIA stwierdza: „Mówią, że to jest bomba humanitarna ale ona jest humanitarna tylko dla budynków. Neutrony mogą zabić człowieka szybko—w ciągu kilku minut — lecz o wiele więcej ludzi może być wystawionych na działanie promieniowania neutronowego, którzy zanim umrą mogą przez wiele miesięcy cierpieć na przewlekłą chorobę”. Inni twierdzą, że w przypadku nagłej potrzeby może okazać się rozsądnym i potrzebnym użycie takiej broni.

## NIEBEZPIECZEŃSTWO PLUTONU

Pluton otrzymał swą nazwę od greckiego mitologicznego boga Plutona, który był władcą podziemnego państwa, piekła. Ten radioaktywny pierwiastek nie występuje w naturze w stanie wolnym, lecz jest otrzymywany, jako element pośredni przez dwie kolejne transformacje promieni beta z izotopu uranu z neptunem. Pluton jest rozszczepialny i jest używany w bombach atomowych. Do tego celu jest produkowany podczas reakcji łańcuchowej stosu atomowego.

Uczeni twierdzą, że siła niszczycielska na skażonym terenie nuklearnym pozostanie ak-

tywna przez 25 000 lat. Gigantyczny problem wyraża pytanie, co zrobić z tymi wielkimi i ciągle wzrastającymi stosami, źródłami radioaktywnego niszczenia? Kto może zapewnić ich bezpieczne przechowanie przez tak długi okres czasu?

Amery Lovins, fizyk konsultant, do „Przyjaciół na Ziemi” mówi: „Żaden odpowiedzialny geolog nie może zapewnić, że jakiegokolwiek miejsce na ziemi pozostanie dostatecznie stałe przez konieczny okres czasu. Tak więc żaden radioaktywny obszar składowania w ziemi nie może być traktowany jako bezpieczny. Pluton ze skażonego materiału zakopany w rowach [jak proponowano] może wydostać się na powierzchnię i wiatr może go roznieść w powietrzu. Najmniejsza nawet ilość, jeśli dostanie się do płuc, może po jakimś czasie stać się przyczyną raka”.

Dr Kid Pedlar, naukowiec i autor, mówi: „Myśmy dobili strasznego i Faustowskiego targu z naturą w sprawie diabelskiej potęgi atomu. Nie posiadamy kwalifikacji do posługiwania się jej strasznymi własnościami. W czasie przetwarzania nuklearnych odpadów materiały radioaktywne są składowane w chłodniach o podwójnych ścianach. Raz poddane operacji stają się w swej zawartości tak śmiertelne, że już nigdy nie może do nich zbliżyć się człowiek.

Ludzkie możliwości w zakresie samozniszczenia i grzeszenia przeciwko Bogu oraz prawom natury gwałtownie wzrosły. Ciężkie grzechy popełniane pod względem fizycznym, umysłowym, moralnym, społecznym, środowiskowym i religijnym darowuje się, przebacza i czyni ponętymi według wymogów okoliczności, ogólnej akceptacji, względów modernizmu, liberalizmu, samolubnych i przesadnych żądań dotyczących rzekomych praw ludzkich i lekkomyślnego marnowania zasobów naturalnych. Wszędzie na ziemi można dostrzec niszczycielski pęd rodzaju ludzkiego sięgający obecnie w różnych aspektach aż do nieba ponad ziemię. Zauważ na przykład, co następuje:

#### NIEBEZPIECZEŃSTWO DLA OSŁONY OZONOWEJ

Uczeni zajmujący się zagadnieniem ochrony środowiska interesują się sprawą uszkodzenia osłony ozonowej. Jest to jedna z dwu osłon, które chronią ziemię przed światłem ultrafioletowym. Bez tych osłon światło spaliłoby wszystko na ziemi. Osłona ozonowa może zostać uszkodzona do takich rozmiarów, które spowodują wzrost zachorowań na raka skóry,

gdyż niektórzy uczeni dowodzą, iż światło ultrafioletowe wzmagą możliwość zachorowań na raka skóry.

Nie tak dawno temu odbyło się zebranie uczestników realizacji programu środowiskowego w Waszyngtonie. Pewien kanadyjski uczyony, David Munro, informował o swoich badaniach na temat niszczenia strefy ozonowej. Dowodził, że „halocarbons”, ten używany w aerozolowych pojemnikach, może w ciągu 40 lub 50 lat zmniejszyć warstwę ozonu od 2 do 20 procent. Powiedział też, że samoloty ponadźwiękowe latając przez siedem godzin dziennie stopniowo zmniejszą warstwę ozonu od 0,1 do 0,6 procenta. Twierdził, że przez stosunkowo długi okres czasu (setki lat) nawóz azotowy zredukuje poziom ozonu od 1 do 23 procent. Nie potrafił podać sposobu naprawiania takiego niszczenia. Ale tutaj występuje paradoks — od nawozu azotowego zależy wzrost światowego zaopatrzenia w żywność dla zwiększającej się liczby ludności.

#### SKLEPIENIE PARY WODNEJ

Wielu ludzi przyjmujących model stworzenia wywiedziony z początków przyjmuje także sugestię, że w świecie przedpotopowym istniało sklepienie wodne otaczające ziemię i że to sklepienie chroniło ziemię przed szkodliwymi promieniami kosmicznymi i promieniami ultrafioletowymi. Ta myśl jest oparta na stwierdzeniu zapisanym w 1 Moj. 1:7, że firmament oddzielał wody znajdujące się nad nim od tych, które były pod nim. Chociaż Ps. 148:4 mówi o wodach nad niebiosami, to jednak uczeni dzisiejsi nic nie wiedzą o wodach nad firmamentem. Uczeni wierzący w stworzenie sugerują, że podczas potopu w czasach Noego wody z nad firmamentu opadły na ziemię (Dalsze wyjaśnienie na temat 1 Moj. 1:7 oraz Ps. 148:4 można znaleźć w E 2, rozdziały 1, 5 i 6).

#### NIEBEZPIECZEŃSTWO W REAKTORACH ROZMNAŻAJĄCYCH

Niedawno rozwinięte reaktory rozmnażające, które produkują więcej paliwa nuklearnego — plutonu — aniżeli zużywają, posiadają wielki potencjał masowego niszczenia, ponieważ mogą być użyte do gromadzenia nieograniczonych zapasów broni nuklearnej. Oceniono, że w ciągu ostatnich kilku lat Stany Zjednoczone sprzedały innym krajom materiał nuklearny w ilości wystarczającej do wyprodukowania 1000 bomb atomowych.



A jeśli chodzi o produkcję ponadźwiękowych wojskowych sił powietrznych, wyposażonych w najnowocześniejsze ulepszone maszyny odrzutowe o sile ciągu do 51 000 funtów, które prawie podwajają dotychczasowe osiągnięcia i urządzenia laserowe do wysyłania wiązek o wielkiej mocy, „z morderczym zasięgiem wielu setek mil”, jest oczywiste, że jeśli wódz lub wodzowie jakiegoś państwa, albo grupa terrorystów, wpadnie w szal, to człowiek obecnie jest w stanie zniszczyć przeważającą większość rodzaju ludzkiego w bardzo krótkim czasie — bijąc w tym rekord Kaina, który wówczas wymordował tylko jedną czwartą część ludzkości.

Nic dziwnego, że nasz Pan patrząc w przyszłość do naszych czasów ostrzegał przed *rozmnożeniem nieprawości*, która bez Boskiej interwencji doprowadziłaby do ruiny planetę Ziemię i jej mieszkańców!

#### WIZYTA PANA SADATA W IZRAELU

Śmiała akcja pana Sadata osłabiła wrogość i wzbudziła nadzieje wielu dotyczące pokoju między Żydami i Arabami. Polepszyła bardzo stosunki pomiędzy Izraelem i Egiptem i przynajmniej niektórymi innymi krajami arabskimi. Ludność krajów dotkniętych tym konfliktem pragnie pokoju. Ale nie spodziewajmy się, że teraz będzie ustanowiony trwały i stały pokój, ponieważ coś więcej z czasu wielkiego ucisku, łącznie z drugą fazą ucisku Jakubowego opisanego u Ezech. w 38 i 39 rozdziale; u Zach. w 12 rozdziale i 14:1—5, musi się wydarzyć zanim prawdziwy i trwały pokój nastąpi za panowania Mesjanistycznego Tysiącletniego Królestwa.

#### WARUNKI W ŚWIECIE RELIGIJNYM

System rzymskokatolicki w dalszym ciągu traci zwolenników, szczególnie wśród młodzieży. Także liberalizacja form kultu w ostatnich latach wywołała ruch reakcyjny, którego głównym przywódcą jest arcybiskup Marcel Lefebvre z Econe w Szwajcarii. On oznajmił: *My chcemy pozostać katolikami, ale ten nie jest już naszym kościołem... Stolica Apostolska odprowadza nas od Kościoła Katolickiego*”. Choć pozbawiony swoich godności kapłańskich, Lefebvre, w dalszym ciągu celebrował msze w języku łacińskim, a także wyświęcił 14 kapłanów, których przygotował do spełniania tradycyjnej liturgii w kościele. Wielu spodziewa się, że papież potraktuje tę sprawę po

cichu, żeby nie przeobrazić Lefebvre'a w męczennika i nie stworzyć schizmy.

Komisja wysokiego szczebla, składająca się z teologów anglikańskich i rzymskokatolickich, opublikowała historyczny raport zalecający, aby, jeśli nastąpi jedność pomiędzy ich kościołami, to miało miejsce pod najwyższym autorytetem papieża. Ale tego nie należy oczekiwać. Doktryna o nieomyślności papieża jest zbyt wielką przeszkodą.

Kościół Episkopalny został wstrząśnięty kontrowersją dotyczącą ordynacji kobiet i oderwaniem się z tego powodu niektórych kościołów od głównej organizacji.

Ożywienie napływu wśród protestantów trwa, włączając zjawiska charyzmatyczne. Wielkie sumy wydaje się na programy telewizyjne i radiowe oraz handlowe, w tym nadawane przez radiostacje: Texas Baptist, the Christian Broadeasting Network (CBN), the PTL (Praise the Lord), Klub 700 i tak dalej. Trzy ostatnie z wymienionych kładą wielki nacisk na „języki” i „leczenie wiarą”.

W Sztandarze Biblijnym z grudnia 1976 roku (str. 94, 95) zwróciliśmy uwagę na tablice odkopane w Ebla w Syrii, potwierdzające zapis biblijny z 1 Księgi Mojżeszowej. Dalsze odkrycia i tłumaczenia wyprowadziły na światło dalsze potwierdzenia. Na przykład „grzeszne miasta”, Sodom i Gomora, są wymienione na tych starożytnych tablicach — jest to pierwsza wzmianka znaleziona poza Biblią, a wyszczególniająca nazwy tych miast. Pewna liczba innych miast podanych w 1 Mojżeszowej została także wymieniona na tych starożytnych tablicach z Ebla.

#### DZISIEJSZA SODOMA I GOMORA

Dzisiejsze tak zwane chrześcijańskie narody są obsadzone „grzesznymi miastami” wykraczającymi przeciwko wiele większemu światłu, niż udzielonemu Sodomie i Gomorze. Jezus w czasie Swego pierwszego przyścia potępił miasto Kapernaum za grzeszenie przeciwko większemu światłu, aniżeli temu jakiego udzielono Sodomie (Mat. 11:23, 24). A jak On postąpi z tymi, włączając niektórych duchownych, którzy, w obecnych czasach o wiele większego oświecenia, nie tylko, że nie potępiają, ale przebaczą, aprobują i popierają homoseksualizm darząc takimi samymi względami i przywilejami homoseksualistów jak i tych, którzy są moralnie uczciwymi? Co za hańba, gdy się widzi homoseksualistów w niektórych przypadkach nawet aprobowanych i wyświęcanych

przez duchowieństwo do wygłaszania z ambon chrześcijańskich kazań o Bogu i Chrystusie! I co za hańba, gdy się ogląda tłumy sodomitów i lesbijek kroczące ulicami naszych miast z powiewającymi transparentami, bezwstydnie domagające się ich rzekomych praw do grzechu i niweczenia moralnych norm ludzkiego społeczeństwa!

O demonach szatana czytamy: „Także aniołów [w czasach Noego — 1 Moj. 6:1—8], którzy nie zachowali pierwszego stanu swego, ale opuścili mieszkanie swoje, na sąd dnia wielkiego [Dzień Tysiąclecia, w jego okresie Epifanii (2 Tym. 4:1)] związkami wiecznymi [wiecznym ograniczeniem] pod chmurą [Bóg] zachował. Jako Sodomia i Gomora i okoliczne miasta, gdy tymże sposobem jako i one zwszetczniały i udały się za cudzym ciałem [przeciwnie do Boskiego zarządzenia], wystawione są na przykład, ognia wiecznego karanie ponosząc [ten ogień aż dotąd nie pali się w tych miastach, lecz ich zniszczenie, którego symbolem jest ogień, jest zupełne]” (Judy 6, 7 porównaj z 2 Piotra 2:4—8).

Nasz Pan (Łuk. 17:28—30) przepowiedział, że w dniu Swego objawienia się, w czasie wtórego przyjścia, warunki będą podobne do tych, jakie panowały w Sodomie i Gomorze w czasach Lota: „Także też, jako się działo za dni Lotowych, jedli, pili, kupowali, sprzedawali, szczepili, budowali. Ale dnia tego, gdy wyszedł Lot z Sodomy, spadł, jako deszcz ogień z siarką z nieba, i wytracił wszystkie. Tak ci też będzie w on dzień, którego się Syn człowieczy objawi”. „Teraźniejszy wiek zły” (Gal 1:4) jest przeznaczony na zniszczenie z powodu jego wielkich grzechów seksualnych i innych.

#### HOMOSEKSUALIZM OBRZYDLIWOŚCIĄ

Homoseksualizm z naciskiem jest zabroniony przez naszego wielkiego Stwórcę. On podkreśla, że w Jego oczach jest on obrzydliwością: „Z mężczyzną nie będziesz obcował, jako z niewiastą, obrzydliwością to jest” (3 Moj. 18:22). Karą za ten ohydny grzech dla obu przestępców była śmierć: „Mąż także, któryby z mężczyzną obcował sposobem niewieścim, obrzydliwość uczynili oba; śmiercią umrą, krew ich będzie na nich” (3 Moj. 20:13).

Nowy Testament, tak jak i Stary Testament, mocno potępia homoseksualizm. Zauważ u Rzym. 1:22—28 jak ludzie uważający siebie za mądrych stali się głupimi. Oni „odmienili chwałę nieskazitelnego Boga w podobieństwo obrazu skazitelnego człowieka” i niższych zwie-

rząt. Dlatego Bóg poddał ich „pożądliwością serc ich ku nieczystości, aby lżyli ciała swoje między sobą”. I tacy „odmienili prawdę Bożą w kłamstwo, i chwalili stworzenie, i służyli mu raczej niż Stworzycielowi, który jest błogosławiony na wieki. Amen”!

Z tego powodu Bóg poddał ich „namiętnościom smrotnym, gdyż i niewiasty ich odmieniły używanie przyrodzone w ono”, które gwałci naturę. Mężczyźni także „opuściwszy przyrodzone używanie niewiasty, zapalili się w swej pożądliwości jedni ku drugim, mężczyzna z mężczyzną hańbę płodząc (obraza moralności, nieprzyzwoitość) a nagrodę należącą błędowi swemu na się biorąc”.

Bóg stwarzając człowieka, mężczyznę i niewiastę, na Swoją własny obraz zarządził, aby mężczyzna trwał wiernie przy swojej żonie, aby oboje byli jednym ciałem (1 Moj. 1:27; 2:22—25; Mat. 19:4—6). Kobieta, oddzielna ludzka istota, niemniej jednak była częścią mężczyzny, z natury częścią swego męża. Cały rodzaj ludzki wywodzi się z jedności a nie z niezależnej dwoistości. Adam i Ewa uzupełniali się wzajemnie i w ten sposób stanowili jedno ciało (porównaj 1 Kor. 7:4).

Homoseksualizm gwałci ustalone i wprowadzone przez Boga zarządzenie dotyczące płci oraz układ między mężczyzną i kobietą. Bóg wysłał Adama i jego żonę Ewę szczęśliwych na drogę życia. I nigdy nie zmienił tego szczęśliwego, pod względem fizycznym czy innym, związku. Jedyna prawdziwa miłość seksualna, radość i zadowolenie panuje tylko między mężem i żoną poślubionymi w harmonii z Boskimi zarządzeniami. Homoseksualiści nie mają tego błogosławieństwa.

W listopadowym Sztandarze Biblijnym z 1970 roku, na stronie 95, zwróciliśmy uwagę na prowadzenie w pewnych szkołach dla dzieci w czwartej klasie szkoły podstawowej szokujących wizualnych kursów seksualnych. Obecnie dochodzą wieści o czymś gorszym pod względem demoralizujących skutków. Środki przekazu ostatnio donosiły, że w San Francisco planuje się nauczanie dzieci w publicznych szkołach, „większego szacunku” dla homoseksualnego stylu życia. Dr Max Rafferty, poprzedni dyrektor do spraw publicznego nauczania w stanie Kalifornia swoim stwierdzeniem dobrze wyraził zastrzeżenia wielu: „Kiedy uczyacie małe dzieci wszystkich najdrobniejszych szczegółów obrzydliwości tego rodzaju, to wpajacie do ich umysłów przekonanie, że takie sprawy w rzeczywistości muszą być dob-

re, bo w przeciwnym razie nie nauczalibyście tego w szkołach”.

Ze wzrastającą falą dozwoleń, pornografii, przedmałżeńskich związków seksualnych, prostytucji, zezwierżenia, sodomy, lesbianizmu, mazochizmu, sadyzmu, edukacji seksualnej dzieci oraz eksperymentowania, seksualnego wyzyskiwania dzieci, rodzicami sprzedającymi swoje dzieci dla celów niemoralnych, nasza bezbożna generacja zasiała wiatr i zbiera burzę strasznych wyników. Podaje się, że obecnie każdego roku tylko w Stanach Zjednoczonych ponad 600 000 dzieci poniżej szesnastego roku życia, wielu z nich jest ofiarami nałogu, zostaje uwikłanych w pornografię i prostytucję. Niektóre z tych złych praktyk są zbyt nieprzyzwoite i wstrętne, by o nich pisać.

Zwróć staranną uwagę na ostrzeżenie Apostoła Pawła w 1 Kor. 6:9, 10: „Aż nie wiecie, iż niesprawiedliwi królestwa Bożego nie odziedziczą? Nie mylcie się: ani wszetecznicy, ani bałwochwalczy, ani cudzołożnicy, ani pieścizotliwi [samobezczeszczający się, którzy ulegają nie-naturalnym żądom], ani samocołżnicy [sodomicy], ani złodzieje, ani łakomcy, ani pijanicy, ani złorzeczący, ani zdziercy królestwa Bożego nie odziedziczą”.

W takim razie jaką może mieć nadzieję każdy człowiek z upadłej rasy Adama? Dzięki Bogu, że przez Jezusa Chrystusa, który umarł za nas, aby „zapłacić za grzech” (Rzym. 6:23) jest nadzieja zbawienia i lepszego życia wiecznego. W czasach Apostoła Pawła homoseksualiści i inni z obrzydliwymi nawykami pokutowali i zostali zbawieni. To samo może mieć miejsce i ma miejsce dzisiaj. Zbadaj starannie, co Apostoł mówi w następnych wierszach (11—20). I zwróć uwagę na wiersz 11 (ASV, margines): „*A takimiście niektórzy byli [zanim pokutowaliście za grzechy i przyjęliście Jezusa jako waszego Zbawiciela]; aleście omyci [ze wszelkiego plugastwa ciała i ducha — 2 Kor 7:11], aleście poświęceni [przez zupełne poświęcenie się Bogu], aleście usprawiedliwieni [przez dzieło usprawiedliwienia dokonywane przez Ducha Bożego, Jego usposobienie, w nas] w imieniu Pana Jezusa i przez Ducha Boga naszego*” (obszerniejsze wyjaśnienie tego tekstu znajdziesz w E 6, str. 449; E 15, str. 454).

Nasze serce współczuje ze wszystkimi z tej biednej, cierpiącej rasy, a szczególnie z tymi, którzy usiłują zwalczyć złe przyzwyczajenia otrzymane dziedzicznie lub nabyte. Udajmy się do Jezusa po pomoc pamiętając, że On „doskonale zbawić może tych, którzy przezeń przystępują do Boga” (Żyd. 7:25) i że On zapewnił,

iz „Dosyć masz na łasce mojej; albowiem moc moja wykonywa się w słabości” (2 Kor. 12:9). On umarł za nas i chętnie nam pomoże. Zbawi nas nie tylko z potępienia grzechu, lecz także z jego mocy i skutków, udzielając wiernym życia wiecznego (Mat. 11:28, 29; Dz. Ap. 4:12).

#### WARUNKI MIĘDZY BRACMI W PRAWDZIE

Radujemy się dostrzegając jak coraz bardziej postępuje oczyszczanie z rozmaitych błędów naszych braci w różnych grupach Prawdy. Wielu „Świadców Jehowy” i wielu innych staje się niezadowolonymi ze starych i nowych błędów swoich wodzów. Wielu z tych braci wróciło do udowodnionych biblijnie nauk brata Russella. Inni pozostają w tych naukach nawet wtedy, gdy ich wodzowie je opuszczają. Niektórzy bracia z Brzasku i inni powrócili do nauk na temat 40 lat trwającego okresu żniwa parazyjnego, od 1874 do 1914 roku, jako okresu zżęcia członków Maluczkiego Stadka, po którym następuje okres Epifanii lub Apokalipsy, czas ucisku, gdy Wielka Kompania, jako taka wychodzi z wielkiego ucisku i pierze swoje szaty we krwi Baranka. W tym okresie Bóg rozwinął też klasę poświęconych między Wiekami (Z 5761), oświeconych Duchem, lecz nie spłodzonych z Ducha (Joela 2:28, 29; zobacz Ter. Pr. '73, str. 66). Coraz liczniejsi bracia akceptują obecnie nauki brata Russella odnoszące się do klasy Młodocianych Godnych i zaczynają rozumieć, że wysokie powołanie, uczestnictwo w Maluczkim Stadku, musi być z pewnością dotąd ostatecznie zakończone.

80 naszych opartych na Biblii dowodów wskazuje, że wejście do wysokiego powołania zostało zamknięte w 1914 roku a wysokie powołanie ostatecznie zakończone. Dowody te potwierdzone przez Piramidę pomogły wielu oprzeć swoją wiarę na odpowiednich prawdach Słowa Bożego a nie jedynie na przypuszczeniach i domysłach (1 Kor 2:5). Ważnym jest, abyśmy nasze wezwanie uczynili pewnym, a także nasz wybór (2 Piotra 1:10). Niektórzy nasi bracia z innych grup Prawdy skontaktowali się z nami listownie lub telefonicznie i wzięli udział w naszych konwencjach oświadczając, że zostali przez nie wielce ubłogosławieni. Zapraszamy innych do postąpienia podobnie. Zachęcamy naszych oświeconych epifanią braci do odwiedzania zebrań innych grup Prawdy (zobacz P '50, str. 64, kol. 2).

Radujemy się dostrzegając dobrą aktywność w różnych grupach Prawdy, wśród braci rozpowszechniających dobre wieści o mającym

nastąpić wkrótce Królestwie i o jego błogosławieństwach restytucji. Niektórzy jednak teraz za pośrednictwem radia i innymi sposobami zwodzą wielu swoimi fałszywymi naukami na temat trwającego jeszcze mimo tak późnej daty (i przeciwnie do nauk Pisma Świętego) wysokiego powołania przedstawiając fałszywe nadzieje, które ostatecznie spowodują ich gorzki zawód. Tacy będą musieli zdać z tego sprawę przed Panem (Mat. 18:6).

Oczywiście, niektórzy z ludu w Prawdzie nauczają błędu z powodu ignorancji, lecz Bóg im z pewnością to wybaczy przez okupową zasługę Chrystusa, jeśli będą szczerze pokutować. Jeśli takie pokutujące jednostki mają z grzechem pomieszaną samowolę, to za nią otrzymają „plagi” (Łuk. 12:47, 48), jeśli jednak, po zrozumieniu Prawdy ze Słowa Bożego, z uporem i świadomością ją odrzuca i będą przeciwko niej walczyć, zostaną w Jego oczach potępieni (Ps. 50:16, 17). Jak powinniśmy wszyscy dbać o uświęcenie jedynie przez Prawdę (Jana 17:17) i o to, by nie kłamać przeciwko Prawdzie (Jakub 3:14)!

Pan w dalszym ciągu błogosławi pracę i pracowników Epifanicznego Domu Biblijnego. Od początku roku w naszej pracy można dostrzec pewien wzrost, częściowo spowodowany wzrostem ogłoszeń i innymi sposobami. Kilku stałych członków naszej rodziny Domu Biblijnego wyprowadziło się niedawno, niektórzy z powodu złego stanu zdrowia, inni z powodu innych przyczyn. W konsekwencji obecnie nasza rodzina w Domu Biblijnym jest liczbowo mniejsza, aniżeli była od lat. Jednakże usiłowaliśmy przy ochotniczej pomocy pewnych drogich bra-

ci usługujących okazjnie prowadzić pracę tak dobrze na ile to było możliwym. Z zadowoleniem przyjęlibyśmy wiadomość od innych braci, którzy opatrnościowo znajdują się w takiej sytuacji, która pozwoliłaby im gdyby chcieli przybyć i pomóc tutaj w Domu Biblijnym chwilowo, lub na stałe. Pewna liczba naszych braci w terenie była bardzo gorliwa w Pańskiej służbie w spełnianiu pracy kolporterskiej, strzeleckiej, ochotniczej i do osób dotkniętych żałobą a także w innych formach służby, takich jak na przykład umieszczanie I Tomu i Foto-Dramy w księgarniach. Wszystko to oczywiście ma swoje odbicie w naszej statystyce. Nie zapominajcie o nadsyłaniu nazwisk i adresów do naszej listy ochotniczych przesyłek.

Służba pielgrzymiska i ewangeliczna w dalszym ciągu sprowadza liczne błogosławieństwa. Jeśli Bóg pozwoli, Redaktor ma nadzieję usługiwać w lecie w Europie a dla brata Augusta Gohlke jest zaplanowana na styczeń podróż do Indii. Wielce oceniamy usługi świadczone dla Pana i Prawdy przez wszystkich drogich braci życząc im specjalnego błogosławieństwa Ojcowskiego w każdym zakresie, w jakim mogą Jemu służyć (1 Kor. 15:58). I pamiętajcie, że „Sam Ojciec miłuje was” (Jana 16:27).

Mamy nadzieję, że w krótkim czasie ukaże się nowe wydanie niektórych tomów *Wykładów Pisma Świętego*, oprócz I Tomu, a także „Znowu narodzony” oraz broszury o Piramidzie i różne ulotki.

Część statystyczna ukaże się w następnym numerze *Teraźniejszej Prawdy*.

## ROczne SPRAWOZDANIE Z POLSKI

**D**ROGI BRACIE JOLLY! Niechaj Tobie towarzyszy każdego dnia radość w Boskiej nadziei, wytrwała i owocna służba oraz ciągła społeczność w Duchu z Panem. Rzym 12:12.

Pan łaskawie prowadził nas na Swoich ścieżkach w miłosierdziu i Prawdzie oraz uczył przestrzegania przymierza i Swoich świadectw (Psalm 25:10) przez cały miniony rok sprawozdawczy. Oceniając Boskie kierownictwo w pracy Pańskiej w „naszym kraju i biorąc pod uwagę błogosławieństwa udzielone Jego ludowi w życiu indywidualnym, zborowym i podczas siedmiu konwencji jesteśmy pobudzeni do głębokiej wdzięczności i wyrażenia Mu uzna-

nia słowami proroka: „Panie! wielkiś Ty, i wielkie jest imię Twoje w mocy. ...między wszystkimi mędrkami narodów, i we wszystkich królestwach ich nigdy nie był podobny Tobie” (Jer. 10:6, 7).

W tym roku cieszyliśmy się społecznością braterską z posiłkowym pielgrzymem bratem Czesławem Obajtkiem z Francji i jego córką siostrą Anne-Marie, którzy wzięli udział w konwencjach w czasie od drugiego do dwudziestego piątego lipca. Brat Obajtek usłużył w dwudziestu zebraniach konwencyjnych tematami głównie poświęconymi rozwijaniu charakteru, które okazały się bardzo budujące

i pomocne w duchowym rozwoju. Klamrą pierwszego wykładu o czczeniu Boga i ostatniego o wierności spiął tematy m. in. o długim znoszeniu, radości, pobożności, szczerości, cichości, posłuszeństwie, pokoju, pokorze, modlitwie, gorliwości i samokontroli. Wyrażona w tych tematach obfitość Prawdy została dopełniona naukami doktrynalnymi i innymi, wygłoszonymi w sympozjach i wykładach pozostałych sług Prawdy.

Uczty duchowe odbyły się kolejno w: Poznaniu, Łodzi, Warszawie, Lublinie, Paarach, Leżachowie i Wrocławiu. Średnio w jednym zebraniu uczestniczyły 482 osoby. Frekwencja wahała się w granicach od 390 do 713 osób. Liczba uczestników wszystkich zebrań konwencyjnych wyniosła łącznie 31 832 osób. Ogółem było 66 zebrań, w tym wykładów — 51, zebrań świadectw — 9 i sympozjów — 6. Symbol chrztu przyjęło 49 osób, w tym 19 braci i 30 sióstr. Wszystkie uczty duchowe świadczyły o Boskiej szczodrobliwości i łaskowości w udzielaniu Swojemu ludowi błogosławieństw, Ducha, łask i radości. Bracia wyrażali z tego powodu wdzięczność i uwielbienie dla Boga. „Wysławiajcież PANA, albowiem jest dobry; albowiem na wieki miłosierdzie jego” (Psalm 136:1). Na wszystkich konwencjach jednogłośnie uchwalono przesłanie serdecznych życzeń Boskich błogosławieństw oraz pozdrowień dla Brata, brata Gohlke, rodziny Domu Biblijnego i wszystkich braci na świecie.

W licznych rozmowach konwencyjnych bracia wyrażali pragnienie, aby Brat w przyszłym roku odwiedził Polskę. Życzenie to również przekazywali przez brata Obajtkę. Wiadomości o Brata podróży i usługach konwencyjnych potwierdzają nasze nadzieje, że Pan bierze pod uwagę pragnienia Swego ludu i „dodaje mocy” Bratu, która pozwoliłaby w Jego opatrności na odbycie takiej podróży i służby. Podtrzymuje nas także w tym mniemaniu treść artykułu Roczego Godła... „albowiem moc moja wykonywa się w słabości” (2 Kor. 12:9; Psalm 29:11).

Do powyższych życzeń braci z Polski łączę również moje wraz z wyrazami miłości braterskiej w Panu.

Twój brat i współsługa w radosnej służbie Mistrza, W. Stachowiak.

### PODSUMOWANIE PRACY W POLSCE od dnia 1 października 1976 r. do dnia 30 września 1977 r.

#### KORESPONDENCJA

Otrzymanych listów i pocztówek .....421  
Wysłanych listów i pocztówek.....422

#### CYRKULACJA LITERATURY

*Teraźniejsza Prawda* .....15.951

#### SŁUŻBA PIELGRZYMSKA I EWANGELICZNA

Pielgrzymów.....2  
Posiłkowych pielgrzymów.....41  
Ewangelistów.....23  
Zebrań publicznych i półpublicznych ..... 954  
Uczestników tych zebrań..... 53.558  
Zebrań domowych..... 2.854  
Uczestników tych zebrań..... 65.206  
Przebytych kilometrów..... 239.198

#### FINANSE

##### *Przychód*

Prenumerata, sprzedaż literatury itd, ..... zł 80.147,00  
Datki..... zł . 11,300,00  
Wpłaty na budowę Domu Modlitwy ..... zł 41.200,00  
Nadwyżka z poprzedniego roku ..... zł 170.566,00  
Razem..... zł 303.213,00

##### *Rozchód*

*Teraźniejsza Prawda* ..... zł 63.701,80  
Wydatki biurowe..... zł 5.688,60  
Pielgrzymi i Ewangelisci..... zł 300,00  
Wydatki związane z Domem Modlitwy ... zł 73.507,00  
Razem..... zł 143.197,40  
Nadwyżka funduszu.....zł 160.015,60

## SPRAWOZDANIE Z PAMIĄTKI WIECZERZY PAŃSKIEJ ZA 1977 ROK

**T**EGOROCZNE uczestniczenie w Pamiątce śmierci naszego Pana jako antytypowego Baranka Wielkanocnego, stosownie do otrzymanych sprawozdań, oznaczające także naszą wiarę przyswajającą usprawiedliwienie przez

Jego złamane ciało i przelaną krew, było obficie błogosławione. Powszechnie donoszono o głębszej ocenie miłości Boga i Jezusa szczególnie okazanej w wielkiej Okupowej ofierze złożonej na korzyść Kościoła i świata.

Z różnych okręgów nadesłano oddzielne sprawozdania zborów z obchodzenia Pamiątki, a mianowicie: z Polski i NRD — 78, ze Stanów Zjednoczonych i Kanady — 72, z Francji, Belgii i Szwajcarii — 22, z Indii — 14, z rejonu Karaibskiego — 11, z Afryki — 7 (wiele jest

opóźnionych), z Brytanii — 7, z Południowej Ameryki — 5 i Skandynawii — 5. Radujemy się z tymi drogimi, na których zostały wylane błogosławieństwa związane z przestrzeganiem tego uświęcającego święta.

## CHRYSTUS: JEGO OKUP

ODPOWIEDNIA CENA. OKUP NIEDOPRACOWANY:  
KALWINIZM. OKUP PRZESADZONY: UNIWERSALIZM.  
MISCELLANEA O OKUPIE.

(E 15, rozdz. IV, ciąg dalszy z T, P. '77, 96)

**P**ISMO Święte pokazuje, że każda z tych myśli jest słuszna. Biblia zapewnia nas, że Ojciec Adam był człowiekiem a to wymagało, aby okup był dostarczony przez człowieka. Tak więc czytamy w 1 Kor. 15:21, 22: „Bo ponieważ przez człowieka śmierć, przez człowieka też powstanie umarłych. Albowiem, jako w Adamie wszyscy umierają, tak i w Chrystusie wszyscy ożywieni będą”. Z listu do Żyd. 2:7—9 widzimy, że doskonały człowiek był dany za doskonałego człowieka, a prawa doskonałego człowieka za prawa doskonałego człowieka: „Na małą chwilę mniejszym uczyniłeś go [Adama] od Aniołów”. W poprzednim wierszu prorok (Żyd. 2:6; Ps. 8:5—9) zapytuje: „Cóż jest człowiek, iż nań pamiętasz [pamiętałeś], albo syn — człowiek [Adam po hebrajsku], iż go nawiedzasz [nawiedziłeś, miałeś społeczność z nim]”? Zapytuje o definicje człowieka Adama — nie jego potomków. Cóż jest człowiek, *albo syn — Adam* [tak jest po hebrajsku w Ps. 8:5]? Oprócz Jezusa Adam był jedynym człowiekiem ukoronowanym chwałą i czią. Następnie daje definicję Adama: „Albowiem mało mniejszym uczyniłeś go od Aniołów”. Pierwszy człowiek Adam został uczyniony mało mniejszym od aniołów, ponieważ ludzka natura jest trochę niższa od anielskiej. Następnie pokazuje niektóre z jego praw, jego prawa do doskonałości i panowania nad ziemią: „chwałą [obraz Boga] i czią [podobieństwo Boga] ukoronowałeś go”. Adam był stworzony na obraz Boga w doskonałości władz umysłowych i usposobienia. Tak jak Bóg był władcą nad wszechświatem, pierwszy człowiek był uczyniony władcą nad ziemią, na podobieństwo Boga, *jako Władcy* nad wszechświatem (1 Moj. 1:26, 27, 31). To mamy przedstawione następująco: „Albowiem mało mniejszym uczyniłeś go od

Aniołów, chwałą i czią ukoronowałeś go, i postawiłeś go nad uczynkami rąk twoich”. W ten sposób pierwszy człowiek Adam otrzymał następujące prawa: prawo, aby być doskonałym człowiekiem z prawem do życia i jego prawami życiowymi.

W wierszu 9 Apostoł zwraca naszą uwagę na fakt, że wszystkie te rzeczy, czym Adam był i co posiadał, tym Jezus był i to posiadał: „Ale tego, który na małą chwilę (ang. trochę) mniejszym stał się od Aniołów, Jezusa, widzimy” uczynionego istotą ludzką. Jakiego rodzaju? Grzesznego jak my? Nie. Akurat takiego jak Adam przed swoim upadkiem. On nam mówi, dlaczego On był uczyniony mniejszym od aniołów: dla „ucierpienia śmierci”. Jezusowi dana była ta sama doskonałość i prawa, jakie miał Adam — „chwałą i czią ukoronowany”. On także podaje nam powód, dla którego tak było, a który zawiera myśl o okupie: „aby z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował”. On był uczyniony dokładnie jak Adam w tym celu, aby mógł zająć miejsce Adama i naprawić to, co uczynił Adam dla siebie samego i rasy ludzkiej, przez śmierć — złożoną cenę okupu. Tak również Adam był nazwany duszą ludzką i Jezus był nazwany duszą ludzką i jak pierwszy musiał stracić swoją duszę, tak Jezus ofiarował Swoją duszę. Na przykład czytamy w 1 Moj. 2:7; 3:19: „Stworzył tedy Pan Bóg człowieka z prochu ziemi, i natchnął w oblicze jego dech żywota i stał się człowiek duszą żywiącą (żyjącą)”. „Boś proch, i w proch się obrócisz”. Z drugiej strony czytamy u Iz. 53:10 o daniu przez Jezusa rzeczy ekwiwalentnej — Swojej duszy: „położywszy ofiarą za grzech duszę swą”. To samo w 12 wierszu: „wylał na śmierć duszę swą”. To jest pokazane w greckiej wersji Ew. Mat.



20: 28: „aby dał *duszę* swą na okup za wielu” — ustęp ten braliśmy już pod uwagę, gdzie termin *dusza* występuje w języku greckim (i polskim), chociaż jest oddany na język angielski przez słowo *życie*. Tak więc znowu stwierdzamy, że On dał dokładnie to, co Adam musiał stracić - równe rzeczy - doskonałą ludzką istotę z prawem do życia i jego prawami życiowymi za doskonałą ludzką istotę z jej prawem do życia i jego prawami życiowymi, oraz doskonałą duszę za doskonałą duszę. To stanowi pierwszy argument, który dajemy, w dodatku do etymologii słowa i jego paralelnych wyrażen, w celu udowodnienia, że okup jest odpowiednią ceną.

(2) Drugi fakt jest następujący: *Równe części były dane przez Jezusa za części Adama*. W jednym przypadku zostały stracone: doskonałe życie i doskonałe ciało i tak w drugim przypadku były poświęcone: doskonałe życie i doskonałe ciało — równe części. Adam miał doskonałe życie i doskonałe ciało, ponieważ znajdujemy to stwierdzenie w słowach związanych z jego stworzeniem na własny obraz Boga, wytłumaczonych gdzie indziej w Piśmie Świętym (1 Moj. 1:26, 27, 31; 5 Moj. 32:4; Kaz. 7:29). O częściach Adama czytamy w 1 Moj. 2:7: „Stworzył tedy Pan Bóg człowieka z prochu ziemi [tutaj mamy ciało doskonałego człowieka], i natchnął w oblicze jego dech żywota [tutaj mamy życie doskonałego człowieka], i stał się człowiek duszą żywiącą” (żyjącą). Tak więc doskonałe życie i ciało stanowiły części z jakich składała się ta dusza. Jezus, zgodnie z Biblią, miał dać równe części w celu dostarczenia odpowiedniej ceny, a to, jak stwierdzamy, zostało dokonane. Mowa jest o tym u Łuk. 22:19; Mat. 26:26—28: „Jezus ... rzekł: Bierzcie, jedzcie, to jest ciało moje, które się za was daje ... to jest krew moja [która zawierała życie] ... która się za wielu wylewa”. „Samego siebie ofiarował *nienaganionym*” (Żyd. 9:14), to znaczy, że Jego ciało i życie były doskonałe. W ten sposób On dał Swoje doskonałe ciało i życie. Przeto były dane równe części: doskonałe życie jednego było zastąpione doskonałym życiem drugiego i to samo jest prawdziwe o doskonałym ciele jednego zastąpionym przez takie drugiego.

(3) To przyprowadza nas do trzeciego faktu: Jezus, gdy złożył cenę okupu, *doznał tej samej rzeczy*, jakiej doznał Adam spłacając swój dług. Lub przedstawiając sprawę w innej formie: ściąganie długu w jednym przypadku nastąpiło w procesie śmierci i postawienie do dyspozycji ceny na spłatę długu musiało nastąpić

przez taki sam proces - śmierć. Wielu nie rozumie istoty kary za grzech, wielu myśli, że jest nią wieczne życie w mękach. Mając o niej takie pojęcie wywnioskowali, że nie mogła być zapłacona równoważna cena, ponieważ Jezus nie spędza wiecznego życia w torturach. Lecz Biblia mówi nam, że karą, którą Adam ściągnął na siebie i którą poniósł, była śmierć, ani więcej, ani mniej. Tak więc, na przykład, czytamy Boskie oświadczenie o tym przypadku w 1 Moj. 2:17: „Dnia, którego jeść będziesz z niego, śmiercią umrzesz”. Mówca (Bóg) daje pod uwagę tysiąc naszych lat, jako jeden ze Swych dni, a Adam doświadczył całego procesu umierania podczas ponad 925 lat jednego z Boskich dni. Gdy Bóg orzekł karę, uczynił następujące oświadczenie Adamowi (1 Moj. 3:19): „boś (ang. był) proch, i w proch się obrócisz”. To znaczy, że on miał wejść w stan unicestwienia, w śmierć. Biblia podaje wielokrotnie tę samą myśl. Na przykład, w liście do Rzym. 6:23: „Zapłata za grzech jest śmierć” - nie wieczne życie w torturach. Ponownie u Ezech. 18:4, 20: „Dusza, która grzeszy, ta umrze”. Te pisma wykazują, że śmierć jest karą. Z tego punktu widzenia rozumiemy, że Adam musiał zapłacić swój dług przez proces śmierci. Przez to było mu zabrane wszystko, czym był i co miał - jego istnienie i prawa. Jezus dostarczając okup musiał przejść przez ten sam proces, aby udostępnić te same prawa rasie ludzkiej i dlatego stwierdzamy, że Pismo Święte wszędzie nam mówi, że On poniósł naszą karę. Zwróćmy uwagę na Iz. 53 rozdział. To jest stwierdzone prawie w każdym wierszu począwszy od czwartego: „Lecz On zraniony jest dla występków naszych, starty jest dla nieprawości naszych; każń pokoju naszego jest na Nim, a sinością Jego jesteśmy uzdrowieni. Wszyscyśmy, jako owce zbłądzili, każdy na drogę swą obróciliśmy się, a Pan włożył Nań nieprawość [karę za grzech (Ezech. 18:19, 20)] wszystkich nas”. W wierszu 8: „A zraniony dla przestępstwa ludu mojego”. W wierszu 10: „Położywszy ofiarą za grzech duszę swą”. W wierszu 12: „Wylał na śmierć duszę swoje, a z przestępcami policzon będąc”. Święty Paweł ujął w krótkich słowach całe świadectwo biblijne na tym punkcie w 1 Kor. 15:3, mówiąc: „Chrystus umarł za grzechy nasze według Pism”. Te ustępy Pisma Świętego pokazują, że Jezus, dostarczając cenę okupu, musiał przejść przez ten sam proces, co Adam, gdy złożył sprawiedliwości wszystko, czym był i co posiadał, jako ludzka istota. Śmierć była tym procesem, przez który obaj musieli przejść — tym samym procesem,

jako środkiem złożenia ich wszystkiego — a to ponownie demonstruje odpowiednią cenę.

(4) To przyprowadza nas do czwartego faktu, który przedstawia tę samą rzecz: *sprawiedliwość jest zadowolona z ceny okupu w takim stopniu, w jakim była niezadowolona z grzechu Adama*, a to niezadowolenie wymagało wszystkiego, co Adamowe dla jej złagodzenia. To ponownie dowodzi, że cena okupowa jest odpowiednią ceną. Dlaczego? Ponieważ sprawiedliwość jest nieugięta. Ona wymaga absolutnego ekwiwalentu za dług. Oko za oko, ząb za ząb, paznokieć za paznokieć, życie za życie, prawo do życia za prawo do życia, prawa życiowe za prawa życiowe i doskonale życie za doskonale życie (2 Moj. 21:23—25; 5 Moj. 19:21). Nie może być cienia różnicy tak dalece, na ile to dotyczy samej sprawiedliwości. Przeto, jeśli będziemy mogli wykazać, że to, co Jezus daje, zadowala w rezultacie sprawiedliwość w celu uwolnienia Adama i jego rodzaju od roszczeń sprawiedliwości, wówczas udowodnimy, że cena okupowa jest odpowiednią ceną.

Znajdujemy takie dowody w licznych ustępach Pisma Świętego. Na przykład u Rzym. 3:25, 26, w ustępie już przytoczonym: „Którego i [Jezusa] Bóg wystawił ubłaganiem [ubłagalnią — sprawiedliwość — prawość Chrystusa] przez wiarę we krwi Jego, ku okazaniu sprawiedliwości Swojej przez odpuszczenie przedtem popełnionych grzechów w cierpliwości Bożej. Ku okazaniu sprawiedliwości Swojej w terażniejszym czasie, na to, aby On był sprawiedliwym i usprawiedliwiającym tego, który jest z wiary Jezusowej”. Tutaj sprawiedliwość Boża jest przedstawiona, jako doznająca zadowolenia przez zasługę Chrystusa w celu uwolnienia swoich dłużników — Bóg może zostać sprawiedliwym i jeszcze usprawiedliwić grzesznika, co staje się przez wiarę (wierność, sprawiedliwość) Jezusa. Ta sama myśl jest nam przedstawiona w 1 Jana 2:2: „A On jest ubłaganiem [zadośćuczynieniem] za grzechy nasze; a nie tylko za nasze, ale też za grzechy wszystkiego świata”. (c.d.n.)

## SIOSTRA STANISŁAWA STACHOWIAK SKOŃCZYŁA SWÓJ BIEG

Wierna towarzyszka w służbie Pańskiej i ukochana żona Przedstawiciela Brata Wiktora Stachowiaka skończyła swój chrześcijański bieg w tym poświęconym Bogu życiu w dniu 9 listopada 1977 roku. Pogrzeb, w którym liczny udział wzięli członkowie zboru w Poznaniu i przedstawiciele innych zborów, odbył się w Poznaniu na cmentarzu epifanicznym w dniu 12 listopada 1977 roku. Zgodnie z życzeniem zmarłej usługa pogrzebowa powierzona była Bratu Piotrowi Woźnickiemu, który w przemówieniu pożegnalnym przedstawił wspaniałe obietnice Słowa Bożego z listu do Rzymian 6:23: „Ale dar z łaski Bożej jest żywot wieczny w Chrystusie Jezusie, Panu naszym” i z Ewangelii Jana 5:28, 29: „Nie dziwujcie się temu; boć przyjdzie godzina, w którą wszyscy, co są w grobach, usłyszą głos Jego; i pójdą ci,

k którzy dobrze czynili, na powstanie żywota...”. Siostra Stachowiak przeżyła 79 lat, w tym 59 lat w szczęśliwym małżeństwie. Przyjęła Prawdę i poświęciła się Panu we wczesnej młodości, co stało się powodem fanatycznego i nieprzejednanego prześladowania ze strony katolickiej rodziny, grożącej jej śmiercią, jeśli nie powróci do wiary katolickiej. Szczęśliwie przetrwała te doświadczenia przy pomocy Pana i całe swoje życie zużyła w służbie Pana, Prawdy i braci współpracując z mężem w pracy Pańskiej. Wielu braci zachowa w pamięci jej chrześcijańską postawę nacechowaną wiernością w poświęceniu, gorliwością, duchem służby i mrówczej pracowitości oraz skromnością. Niechaj Pan ją zachowa „w pamięci wiecznej” (Ps. 112:6).

---

### TERAŹNIEJSZA PRAWDA I ZWIASTUN CHRYSZTUSOWEJ EPIFANII NIEZALEŻNY DWUMIESIĘCZNIK RELIGIJNY WYDAWANY PRZEZ SWIECKI RUCH MISYJNY „EPIFANIA”

Pismo to, wolne od sekt, organizacji i wyznań ludzkich lecz raczej przywiązane do Boga tak jak rozumie Jego Słowo, jest wydawane w obronie Prawdy parazyjnej udzielonej od Pana przez „wiernego Sługę”, jako podstawy dla wszelkiego dalszego rozwoju [prawdy; w obronie zarządzeń czarteru i testamentu, które dał Pan przez „wiernego Sługę”, aby wiązały kontrolujące korporacje i towarzystwa między ludem w Prawdzie, a także w celu przedstawienia j obrony

rozwijającej się Prawdy epifanicznej, która jest pokarmem na czas słuszny dla ludu Pańskiego ze wszystkich klas i grup, tak jak Panu podoba się jej udzielać. Może ono być wysyłane bezpłatnie, podobnie jak za czasów br. Russella, dla biednych z ludu Pańskiego lub innych pragnących tego osób. Zamówienia i wpłaty prosimy kierować na adres: Świecki Ruch Misyjny „Epifania” Zarząd Główny, 1 Oddział Miejski PKO w Poznaniu, numer konta: 63513-53391-136.